

Będą strzygli owce

Data publikacji: 29.08.2014 22:00

Jeśli nie masz jeszcze planów na sobotę 30 sierpnia, a ciekawi cię kultura pasterska i chciałbyś przyjrzeć się, jak strzyże się owce proponujemy wybrać się do Nydku.

□

W tej sąsiadującej poprzez szczyt Czantorii z Ustroniem zaolziańskiej miejscowości organizowane są bowiem MAJSTROWSTWA GÓROLI W STRZIGANIU OWIEC. Zagajenie przy dźwięku trombit zaplanowano na 13.45. O 15.00 rozpoczną się zawody w strzyżeniu owiec. Podziwiać będzie można mistrzów w trudnym strzyżeniu ręcznym, a także maszynką. .

Udział w imprezie już zapowiedzieli najbliżsi sąsiedzi nydeckich górali – Ustroniacy. - **Do Nydku przygotowałem kolekcję nożyc do strzygania owiec, nawet nie wiedziałem, że tyle mi się uzbiera. Stasiu Sikora weźmie obrazy z owcami. Towarzyszyć nam będzie Agatka Czudek. Wybiera się też starszyzna zbójnicka, ale na rowerach – zapowiada Jan Sztefek, prezes Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim podkreślając, że warto poznawać najbliższych sąsiadów, utrzymywać z nimi kontakty, uczestniczyć w organizowanych przez nich przedsięwzięciach. – Uważam, że wysiłek w tym wypadku Michała Milerskiego, głównego organizatora imprezy w Nydku, zasługuje na uwagę, gdyż ocala on od zapomnienia tematykę związaną z owczarstwem, tak ważną niegdyś w kulturze i codziennym życiu naszych przodków, a w ostatnich latach niedocenianą i powoli odchodzącą w niepamięć** – dodaje Jan Sztefek.

Idea idea, edukacja edukacją, ale któż nie popatrzy chętnie na tę rzadko już spotykaną sztukę strzyżenia owiec? Zwłaszcza, że samym zawodom towarzyszyć będzie mnóstwo atrakcji dla ciała i ducha. Będą więc występy, a także smakowita, regionalna stawa i napitki. Na scenie od 16.00 występować będą Kapela Wałasi z Istebnej (PL), Trombitáši Štefánikovci (SK), Górole z Mostów (ČR). - **A dalsi, kierych se eszcze podarzi napytać** – zapowiadają organizatorzy. A są nimi Spółka Koliba wroz z Ogniskym Górali Śląskich, MK PZKO w Nydku, SCHOK v ČR, Gminóm Nydek i nydeckimi gazdami.

Koniec występów artystycznych bynajmniej nie oznaczać będzie końca dobrej zabawy. Na wieczór zaplanowano zabawę przy gorolskiej muzyce. Atrakcją dla podniebienia natomiast będą tradycyjne placki z tym, z czym kto lubi, a także barani gulasz. W razie niepogody impreza przeniesie się do Domu PZKO.

(indi)